

Sygnatura akt VIII Ga 23/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska (spr.)

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 2 września 2016 roku, sygnatura akt X GC 1075/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. B. SSO L. M.

Sygn. akt VIII Ga 23/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem, wydanym w dniu 2 września 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X GC 1075/15 oddalił powództwo powoda W. C. przeciwko pozwanemu A. J. o zapłatę kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2014 roku wraz z kosztami postępowania.

Wyrok zapadł w sprawie, w której powód, pozwem wniesionym w dniu 30 marca 2015 roku do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie domagał się zasądzenia kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy łączącej strony. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w 2011 roku, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zlecił pozwanemu wykonanie przeszlifowania wału korbowego w samochodzie marki M. (...), którego naprawę przeprowadzał, a pozwany zlecenie wykonał. Powód podał, że w listopadzie 2011 roku doszło do uszkodzenia pojazdu, które miało związek z wadliwie przeprowadzoną przez pozwanego naprawą. Podniósł, że w toku postępowania sądowego zainicjowanego przez właścicieli uszkodzonego pojazdu, w celu ustalenia przyczyn awarii pojazdu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego

sądowego, który ustalił, że usterkę spowodowało niechlujne zeszlifowanie wału korbowego skutkujące pęknięciem wału. Powód wskazał, że Sąd wydał wyrok, w którym uwzględnił częściowo powództwo wniesione przez właścicieli pojazdu, a apelacja powoda została oddalona. Wskazał, że pozwany poczuwając się do swojej odpowiedzialności początkowo zadeklarował pokrycie poniesionych kosztów, jednakże ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania, a pozwany - pomimo wcześniejszych deklaracji - ostatecznie odmówił zapłaty należności. Zdaniem powoda, na skutek nieprawidłowego wykonania przez pozwanego zleconej mu usługi szlifowania wału korbowego, poniósł on szkodę, na którą składały się zasądzone na rzecz L. S. wyrokiem Sądu I instancji w sprawie III C 1770/12 z dnia 18 marca 2014 roku: : kwota 5 502,32 zł tytułem zwrotu kosztów nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy pojazdu, kwota 1 515,42 zł tytułem odsetek ustawowych obliczonych do dnia 11 lutego 2015 roku od kwoty 4 353 zł oraz kwota 372,26 zł tytułem odsetek ustawowych obliczonych do dnia 11 lutego 2015 roku od kwoty 1 149,32 zł, kwota 826,88 zł tytułem kosztów postępowania zasądzonych na rzecz L. S. w I instancji kwota 877,64 i kwota 276 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania i kwota 400 zł tytułem kosztu powołania rzeczoznawcy oraz zasądzona wyrokiem sądu II instancji z dnia 17 grudnia 2014 roku (II Ca 554/14) kwota 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Nc 1811/15 Sąd Rejonowy-P. i Zachód w S. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc zarzut przedawnienia. W uzasadnieniu pozwany zarzucił także, że powód nie wykazał istnienia wierzytelności, a dowodem na tę okoliczność nie mogą być akta innej sprawy.

W dalszym piśmie procesowym, w odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, powód wskazał, że zarzut ten, wobec uznania roszczenia przez pozwanego w 2015 roku, wyrażonego w szczególności poprzez zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi, jest niezasadny.

Sąd I instancji ustalił, że pod koniec 2010 roku powód W. C. przyjął do naprawy od R. S. i L. S. pojazd marki M. (...), celem remontu silnika. Przed Świętami Bożego Narodzenia w ramach powierzonych prac powód wymontował, a także rozebrał silnik i stwierdził, że przyczyną jego awarii były zatarte panewki przez nieprawidłowe ciśnienie oleju. W związku z tym, że powód nie wykonywał napraw wałów korbowych w swoim warsztacie, zlecił usługę regeneracji wału przez jego przeszlifowanie A. J., z którym w tym zakresie współpracował. A. J. przyjął wał do naprawy. Wskazał, że w ramach swoich prac zrobi trzeci szlif, gdyż wał był przetarty na drugim czopie. Z uwagi na brak dostępnych części zamiennych powiedział powodowi, że dokończy naprawę po Nowym Roku. Pracownik A. J. wykonał szlifowanie wału i dopasowanie do panewek, a pozwany oddał wał powodowi w połowie stycznia 2011 roku.

W. C. wydał właścicielom pojazd po naprawie pod koniec stycznia 2011 roku. Koszt naprawy wyniósł 7 467 zł. Krótko po wydaniu samochodu L. i R. S. stwierdzili, że silnik nie pracuje prawidłowo. W listopadzie 2011 roku należący do L. i R. S. pojazd ponownie uległ awarii i został przywieziony do warsztatu powoda. Przyczyną unieruchomienia pojazdu było pęknięcie wału korbowego uprzednio naprawianego przez pozwanego. Powód, po wyjęciu silnika stwierdził, że powierzchnie zeszlifowane wału były prawidłowe, nie było zatarć. W jego ocenie wał nie wytrzymał eksploatacji.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód, podczas wizyty w warsztacie pozwanego w listopadzie 2011 roku, poinformował pracowników pozwanego, że szlifowany wał pękł. Nie sugerował, że nieprawidłowo wykonali zlecone czynności. Wspólnie z pracownikami pozwanego omawiali możliwe przyczyny pęknięcia. Powód wskazywał, że czynnikiem mógł być brak wymiany koła dwumasowego, na którą właściciel samochodu się nie zdecydował, ewentualnie nadmierna eksploatacja silnika. Powód, wskazując, że przyczyną awarii było nieprawidłowe użytkowanie pojazdu zaoferował L. i R. S. przeprowadzenie kolejnej odpłatnej naprawy. Właściciele samochodu nie przystali na ofertę powoda i ostatecznie zabrali pojazd. Następnie L. S., po konsultacji z rzeczoznawcą, wystąpiła z pozwem przeciwko W. C. do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o zapłatę kwoty 8 649,32 zł, w tym kwoty 7 500

zł tytułem zwrotu kosztów nieprawidłowo wykonanej naprawy. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt III C 1770/12.

O fakcie wytoczenia powództwa W. C. poinformował pozwanego podczas wizyty w jego warsztacie w 2012 roku. Twierdził, że usterka nie powstała z winy pozwanego. Wskazywał, że w sprawie powoływani są rzeczoznawcy i że ma wątpliwości co do autentyczności wału. Zapytał A. J. czy zgodzi się zeznawać jako świadek, na co ten przystał.

W toku prowadzonego postępowania sądowego Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego M. M. (1), który ustalił, że przyczyną unieruchomienia pojazdu M. (...) w dniu 24 listopada 2011 r. było przełamanie wału korbowego, będące skutkiem jego niewłaściwego przeszlifowania przez A. J.. Biegły ponadto ustalił, że samochód ten nie był nieprawidłowo eksploatowany. Biegły ustalił koszty naprawy związane z awarią samochodu na kwotę 4.353 zł, natomiast koszty niezwiązane z nią, dotyczące materiałów i czynności pozwalających na dalszą eksploatację pojazdu, na kwotę 3.114 zł.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w dniu 18 marca 2014 roku wydał w sprawie wyrok, w którym uwzględnił powództwo w części, tj. co do kwoty 5 502,32 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 maja 2012 roku od kwoty 4 353 zł oraz od dnia 27 lipca 2012 roku od kwoty 1 149,32 zł i zasądził od powoda na rzecz L. S. kwotę 826,88 zł tytułem kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od powoda kwotę łącznie 1 371,31 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powód poinformował pozwanego o treści rozstrzygnięcia i przedstawił mu odpis opinii z uzasadnieniem wyroku. A. J. stwierdził, że nie obawia się wyniku rozstrzygnięcia, gdyż jest ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności za wykonane prace. Nie zgadzając się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji powód wywiódł apelację, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz L. S. kwotę 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Powód uregulował należność zasądzoną wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku i wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 roku na rzecz L. S. i ponownie poinformował pozwanego o treści rozstrzygnięcia. Po rozstrzygnięciu Sądu II instancji powód zwrócił się do pozwanego, aby skontaktował się z ubezpieczycielem w sprawie wypłaty odszkodowania. W dniu 13 stycznia 2015 roku D. K., działając w imieniu pozwanego, zwrócił się do jego ubezpieczyciela zgłaszając roszczenie powoda. Pozwany oświadczył powodowi, że jeżeli zapadnie przeciwko niemu wyrok uwzględniający żądanie powoda, to koszt pokryje jego ubezpieczyciel.

Pismami z dnia 16 lutego 2015 roku i 2 marca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10 373,52 zł, na którą złożyły się kwota: 5 502,32 zł tytułem należności zasądzonej na rzecz L. S., kwota 1 515,42 zł tytułem odsetek ustawowych obliczonych do dnia 11 lutego 2015 roku od kwoty 4 353 zł, kwota 372,26 zł tytułem odsetek ustawowych obliczonych do dnia 11 lutego 2015 roku od kwoty 1 149,32 zł, kwota 826,88 zł tytułem kosztów postępowania zasądzonych w I instancji, kwota 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego zasądzonych na rzecz L. S. w II instancji, kwota 877,64 i 276 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania i kwota 400 zł tytułem kosztu powołania rzeczoznawcy. W odpowiedzi pozwany zakwestionował żądanie z zasady, jak i co do wysokości.

Ubezpieczyciel pozwanego (...) Spółka akcyjna w K., który wszczął postępowanie likwidacyjne ze zgłoszenia pozwanego, decyzją z dnia 20 maja 2015 roku odmówił wypłaty odszkodowania w związku z upływem 2 letniego okresu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Stosunek prawny łączący strony Sąd I instancji zakwalifikował jako umowę o dzieło, której przedmiotem była regeneracja przez pozwanego wału korbowego poprzez jego przeszlifowanie. W myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Sąd I instancji podniósł, iż jakkolwiek powód, reprezentowany w dalszym toku postępowania przez zawodowego pełnomocnika, wyraźnie nie określał podstawy swojego powództwa, to na gruncie przytoczeń faktycznych podnoszonych przez powoda stwierdzić należy, że żądanie swoje opierał o przepisy art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi

Stan faktyczny w niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Rejonowego – był w znacznej mierze niesporny. Pozwany w toku postępowania przyznał, że powód zlecił mu wykonanie regeneracji wału korbowego z pojazdu marki M. (...), że zlecone czynności wykonał i że w postępowaniu przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy Szczecin – P. i Zachód przeprowadzona przez niego naprawa uznana została za wykonaną nieprawidłowo. Podniósł jednak, że ustalenia z innej sprawy nie są dowodem jego odpowiedzialności za awarię silnika. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zaprzeczył także, aby kiedykolwiek uznawał roszczenie powoda lub zrzekł się zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu I instancji zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia - w świetle zgromadzonego w sprawie materiału procesowego – okazał się uzasadniony. Zgodnie bowiem z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia w którym miało być oddane.

Mając na uwadze, że data oddania dzieła przez pozwanego (data zwrotu powodowi przeszlifowanego wału korbowego) nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami, a wydanie to nastąpiło w styczniu 2011 roku, Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie dochodzone niniejszym pozwem uległo przedawnieniu w styczniu 2013 roku, a zatem przed wytoczeniem powództwa, które zostało wniesione w dniu 30 marca 2015 roku.

Zdaniem Sądu I instancji oceny tej nie zmienia okoliczność, że powód domagał się naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Nie powoduje to bowiem, że korzysta z ochrony swojego roszczenia w terminach określonych w art. 118 k.c. W myśl tej regulacji, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w obowiązującym obecnie w kodeksie cywilnym systemie terminów przedawnienia podstawowym terminem przedawnienia roszczeń majątkowych jest termin 10-letni; stanowi on zasadę, od której już w treści przepisu art. 118 k.c. ustawodawca wprowadza dwa wyjątki. Ustala bowiem, że roszczenia o świadczenia okresowe, a także roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem lat trzech. Innymi słowy, przewidziane (i zróżnicowane) w art. 118 k.c. terminy przedawnienia to tzw. terminy ogólne (normalne, zwyczajne), mające zastosowanie tylko w braku uregulowania szczególnego. Przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 118 k.c., jest – również w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - każdy przepis ustawy przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia. Dotyczy to również terminu określonego w art. 646 k.c., który jak wskazano już wyżej przewiduje krótszy – dwuletni – termin przedawnienia liczony nie od dnia wymagalności roszczenia, ale związany wyłącznie z innym zdarzeniem – dniem oddania dzieła (faktycznym lub ustalonym). Artykuł 646 k.c., jako przepis szczególny, wyłącza zatem stosowanie art. 118 k.c. zarówno co do terminu, jak i sposobu liczenia terminu przedawnienia. Ocena ta w judykaturze nie budzi żadnych wątpliwości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., sygn. III CZP 136/94, opubl. w OSNC z 1995, z. 2, poz. 38, wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 roku, sygn.. II CKN 581/98, Lex nr 358697, wyrok SN z dnia 7 października 2010 roku, sygn.. IV CSK 173/10. Lex nr 707913, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 roku, sygn. I ACa 608/12, Lex nr 1246869). Hipoteza normy art. 646 k.c. obejmuje także roszczenia odszkodowawcze, których źródłem jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (por. uzasadnienie wyroku SN z 16 marca 1976 r. II CR 174/76 - OSNCP 1977, nr 4, poz. 72).

W myśl art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Z przedstawionych względów Sąd Rejonowy uznał, że wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, powództwo w zakresie należności za wykonane dzieło tj. przeprowadzoną przez pozwanego A. J. regenerację wału korbowego, nie mogło zostać uwzględnione.

Brak było przy tym – zdaniem Sądu I instancji - podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym - aby uznać, że zaistniał stan, w którym bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu wykonanego dzieła zostałby przerwany.

Powód w tym zakresie wskazywał przede wszystkim, że pozwany, jeszcze w czasie, w którym prowadzone było postępowanie z powództwa L. S., deklarował chęć naprawienia poniesionych przez powoda kosztów. W ocenie powoda o uznaniu roszczenia świadczy przede wszystkim fakt zgłoszenia przez pozwanego szkody ubezpieczycielowi, co miałyby świadczyć o tym, że pozwany podjął działania mające doprowadzić do naprawienia szkody i w ten sposób uznał zasadność żądania. Powód wywodził, że w takiej sytuacji termin przedawnienia na nowo rozpoczął swój bieg z dniem 20 maja 2015 roku, a zatem w dniu w którym ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania.

Zgodnie z art. 123 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje oraz przez wszczęcie mediacji. Przerwanie biegu terminu przedawnienia może nastąpić jedynie w okresie od dnia wymagalności roszczenia do dnia jego przedawnienia, w przypadku natomiast gdy przerwanie miałyby nastąpić po upływie tego terminu, wówczas działania dłużnika można ewentualnie oceniać pod kątem art. 117 § 2 k.c. (przywołanego wyżej), tj. zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Zaoferowany przez strony materiał dowodowy nie pozwalał – zdaniem Sądu - przyjąć, aby okoliczności takie miały miejsce w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu zachowanie pozwanego polegające na zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi nie mogło być uznane ani za uznanie długu, ani - tym bardziej – za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Samo zgłoszenie ubezpieczycielowi przez ubezpieczonego sprawcę szkody faktu jej wystąpienia po stronie kontrahenta, może być postrzegane jako podjęcie czynności zmierzających do ustalenia ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałe roszczenia. Nie jest to równoznaczne z przyznaniem odpowiedzialności i wolą zaspokojenia roszczenia tj. wydania dyspozycji wypłaty odszkodowania. Przede wszystkim jednak podkreślić należy, że pozwany zgłosił roszczenie powoda dopiero w styczniu 2015 roku, a zatem dwa lata po tym, kiedy roszczenie to już się przedawniło (styczeń 2013 roku). Kolokwialnie rzecz ujmując, nie było zatem czego przerywać.

Sąd Rejonowy podniósł, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, oświadczeniem woli osoby, przeciwko której przysługuje roszczenie. Pociąga ono za sobą doniosły skutek prawny określany jako przywrócenie zaskarżalności przedawnionemu roszczeniu, albowiem zrzeczenie się „przekształca zobowiązanie niezupełne z powrotem na zupełne” (M. P.-S., Uznanie długu, Ł. 1995, s. 167). Powszechnie przyjmuje się, zgodnie z art. 60 k.c., że czynność ta może być dokonana zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia może być wyrażone przez każde zachowanie się pozwanego, które ujawnia jego wolę w tym zakresie w sposób dostateczny. Tylko wówczas można jednak przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., sygn.. III CSK 208/11, LEX nr 1162688, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673).

Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy żadna z czynności podejmowanych przez pozwanego dokonanych po upływie terminu przedawnienia nie pozwala na stwierdzenie, aby zamierzał on rzec się takiego zarzutu. Sąd Rejonowy zauważył, że powód mógłby zapobiec terminowi przedawnienia, gdyby w toku postępowania prowadzonego w sprawie wytoczonej mu przez właścicieli pojazdu dokonał przypozwania pozwanego (art. 84 § 1 k.c.), względnie zawiadzał pozwanego w odpowiednim czasie do próby ugodowej. Tego jednak nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy, wobec braku przerwania biegu przedawnienia roszczenia z umowy o dzieło, podniesiony przez pozwanego zarzut uznał za skuteczny, co skutkowało oddaleniem powództwo w tym zakresie. Odnosząc się natomiast do roszczenia powoda w zakresie szkody wyrażającej się w poniesionych kosztach postępowań, które powstały z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie tj. 17 grudnia 2014 roku, stwierdzić należy, że roszczenie w tym zakresie nie uległo przedawnieniu. W celu stwierdzenia jednak, że roszczenie w tej części (zakresie kosztów postępowań) jest zasadne, powód winien naprowadzić dowody na okoliczność zasadności roszczenia z tytułu umowy o dzieło. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał jednak wystarczających podstaw do przyjęcia, że powód poniósł szkodę w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Jakkolwiek z opinii złożonych przez biegłego sądowego M. M. (1) w sprawie III C 1770/12 istotnie wynika, że biegły uznał za przyczynę awarii pojazdu L. i R. S., niechlujne wykonanie szlifowania wału korbowego, to na gruncie niniejszej sprawy ustalenia te nie są wiążące i wymagają przeprowadzenia dowodu. Opinia wydana w innej sprawie nie ma waloru dowodu z opinii biegłego sądowego w rozumieniu art. 278 k.p.c. - nie została bowiem sporządzona na zlecenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Tymczasem pełnomocnik powoda wnioski o przeprowadzenie przedmiotowego dowodu cofnął (pismo z dnia 17 lutego 2016 r). Wniosek ten zgłosił wprawdzie po raz kolejny w piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 roku, jednak Sąd wniosek ten pominął-jako spóźniony-na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd podkreślił przy tym, że nie jest możliwe zastępowanie dowodu z opinii biegłego sądowego zeznaniami świadka, chociażby świadek ten uprawnienia biegłego posiadał. Na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego nie jest zatem możliwe jednoznaczne ustalenie, że szkoda w pojeździe małżonków S. powstała wskutek nienależytego wykonania zobowiązania A. J.. Tym samym, nawet w wypadku stwierdzenia, że roszczenie powoda obejmujące koszty postępowania nie przedawniło się w terminie (jak samo roszczenie z tytułu umowy o dzieło), brak było podstaw do uwzględnienia powództwa również w tym zakresie (kosztów postępowań).

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd I instancji oparł o treść art. 98 § 1 k.p.c.

Od tego wyroku powód wniósł apelację, zarzucając wyrokowi naruszenie:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 117 § 2, art. 123 § 1 pkt 2, art. 124 § 1, art. 646, w zw. z art. 471 oraz art. 627 Kodeksu cywilnego, poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż doszło do przedawnienia roszczenia powoda, z uwagi na błędne wskazanie przez Sąd Rejonowy początku biegu terminu przedawnienia na styczeń 2011 r. oraz z uwagi na nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy okoliczności uznania roszczenia przez pozwanego we wrześniu 2013 r., gdy po otrzymaniu przez W. C. opinii biegłego sądowego M. M. (1), opinia ta została przedstawiona pozwanemu, który przyznał się do wadliwego wykonania usługi na zlecenie powoda oraz, że w przypadku stwierdzenia przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa L. S. przeciwko W. C., odpowiedzialności odszkodowawczej obecnego powoda, wówczas A. J. pokryje szkodę poniesioną przez powoda,

2. z ostrożności procesowej - w razie nie uwzględnienia zarzutu opisanego w pkt. 1 skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 646 w zw. z art. 5 Kodeksu cywilnego poprzez brak przyjęcia, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na nadużycie przez pozwanego prawa, w związku z wielokrotnym zwodzeniem powoda przez pozwanego, iż w przypadku stwierdzenia przez Sąd Rejonowy Szczecin -Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa L. S. przeciwko W. C., że do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku błędnych działań A. J., wówczas A. J. pokryje szkodę poniesioną przez powoda, czym pozwany naruszył zasady współzycia społecznego,

3. naruszenie przepisów postępowania tj. przepisu art. 233 § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dowolne i sprzeczne z przeprowadzonymi w toku niniejszego postępowania dowodami, nie dokonanie ustalenia, że pozwany we wrześniu 2013 r. uznał roszczenie powoda co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda, w szczególności brak ustalenia przez Sąd Rejonowy, że po otrzymaniu przez W. C. opinii biegłego sądowego M. M. (1), opinia ta została przedstawiona pozwanemu, który przyznał się do wadliwego wykonania usługi na zlecenie powoda oraz, że w przypadku stwierdzenia przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z

powództwa L. S. przeciwko W. C., odpowiedzialności odszkodowawczej obecnego powoda, wówczas A. J. przyznał, że pokryje szkodę poniesioną przez powoda,

4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 207 § 6 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 212 § 1 poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wadliwej naprawy dokonanej przez pozwanego A. J., której skutkiem powód poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem oraz ewentualnie nie przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy tego dowodu z urzędu.

Wskazując na powyższe, wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18.03.2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu odwoławczego - Sąd I instancji, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, ustalenia te Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jako własne. Na aprobatę zasługiwały również rozważania prawne Sądu Rejonowego.

Na wstępie należy wskazać, że ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 627 k.c. w zw. z art. 646 k.c. w zw. z art. 471 k.c., którego apelujący upatrywał w błędnej ocenie Sądu Rejonowego, że roszczenia objęte żądaniem pozwu w dacie jego wniesienia były przedawnione, determinowała potrzebę odniesienia się do pozostałych zarzutów podniesionych w jej ramach, dlatego też do tego zarzutu należało odnieść się w pierwszym rzędzie.

Okolicznością bezsporną między stronami pozostawało, że do wykonania przez pozwanego przeszlifowania wału korbowego w samochodzie marki M. (...) i wydania go powodowi doszło najpóźniej w styczniu 2011 r. Na powyższy termin wskazywał w sprawie zarówno powód jak i pozwany. Nie budzi również wątpliwości, że umowa łącząca strony była umową o dzieło, do której zastosowanie miały przepisy od art. 627 k.c. do art. 646 k.c. Była to bowiem umowa, która zakładała osiągnięcie przez pozwanego określonego rezultatu w postaci naprawy wału korbowego, a jej realizacji miała miejsce w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej.

Pozwany podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu trafnie odwołał się do brzmienia art. 646 k.c., który stanowi, że termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło przysługujących zarówno zamawiającemu, jak i przyjmującemu zamówienie, wynosi dwa lata, licząc od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Niekwestionowane przez skarżącego ustalenia Sądu I instancji, iż do oddania dzieła przez pozwanego powodowi doszło najpóźniej w styczniu 2011 r., zaś pozew w niniejszej sprawie powód wniósł do sądu w dniu 30 marca 2015 r., prowadzą w świetle normy art. 646 k.c. do wniosku, iż zgłoszone przez powoda roszczenia, wynikające z nienależytego wykonania przez pozwanego umowy, której przedmiotem było dzieło w postaci naprawy wału korbowego (szczegółowo opisanego wyżej), było w dacie wniesienia pozwu – jak trafnie uznał Sąd Rejonowy - już przedawnione.

Powód nie zgadzając się z powyższym stanowiskiem wskazywał, że najwcześniej bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda względem powoda powinien być liczony od daty awarii samochodu naprawianego przez powoda tj. od 28 listopada 2011 roku, gdyż wtedy ujawniło się wadliwe wykonanie naprawy. Jednak zdaniem skarżącego termin ten rozpoczął w istocie bieg dopiero w chwili sporządzenia opinii przez biegłego M. M. (1) w sprawie prowadzonej

przeciwko W. C. z powództwa L. S., co miało miejsce we wrześniu 2013 roku, gdyż dopiero wówczas ujawniła się okoliczność wadliwego wykonania szlifowania wału przez pozwanego A. J., co ostatecznie zostało przyjęte jako podstawa odpowiedzialności powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe twierdzenia nie zasługują na uwzględnienie. Skarżący niezasadnie zarzuca bowiem błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że termin przedawnienia jego roszczenia, powstałego w wyniku nienależytego wykonania umowy o dzieło, rozpoczął bieg od dnia odbioru dzieła. Stanowisko skarżącego w tym zakresie opiera się założeniu, iż co do zasady początek biegu tych roszczeń należy wiązać z datą stwierdzenia wadliwości dzieła rodzącej obowiązek odszkodowawczy. Sąd Okręgowy w pełni podziela uzasadnienie prawne stanowiska przedstawionego w tej kwestii w wyroku sądu orzekającego w sprawie, odpowiadające poglądom prezentowanym jednolicie w doktrynie i judykaturze (jak w powołanych przez Sąd Rejonowy - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., sygn. III CZP 136/94, opubl. w OSNC z 1995, z. 2, poz. 38, wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 roku, sygn.. II CKN 581/98, Lex nr 358697, wyrok SN z dnia 7 października 2010 roku, sygn.. IV CSK 173/10. Lex nr 707913, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 roku, sygn. I ACa 608/12, Lex nr 1246869). Sąd Najwyższy pokreślił w powyższych orzeczeniach konieczność zaistnienia szkody, a nie faktycznego dowiedzenia się przez wierzyciela o jej wystąpieniu. To powstanie szkody, a nie moment dowiedzenia się przez wierzyciela o jej powstaniu ma znaczenie przy liczeniu biegu terminu przedawnienia.

Istotnym dla oceny powyższych twierdzeń skarżącego pozostaje także podkreślenie, że nie ma podstaw do utożsamiania terminu wymagalności roszczeń odszkodowawczych, z terminem rozpoczęcia biegu ich przedawnienia. Jak wskazano już wyżej, przepis art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie określają zatem reguły przewidziane w art. 120 k.c. i dla jego ustalenia nie zachodzi potrzeba, ani możliwość zastosowanie art. 455 k.c.

Mając zatem powyższe na uwadze należało uznać, że w świetle powyższej regulacji, roszczenia powoda uległy przedawnieniu już w styczniu 2013 r.

Wymaga podkreślenia, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, dlatego ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od stwierdzenia wady przez zamawiającego, czy też poniesienia przez powoda szkody w związku z jej zaistnieniem i pokryciem roszczeń przysługujących z tego tytułu, bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie, prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez szereg lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej.

Sąd Okręgowy podziela także stanowisko Sądu Rejonowego, iż w świetle zebranych w sprawie dowodów brak jest podstaw do uznania, aby miało miejsce przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powoda. Podkreślić należy, iż twierdzenia powoda co do okoliczności, które miały – w jego ocenie - świadczyć o uznaniu roszczenia ulegały zmianie w toku postępowania, mianowicie przed Sądem I instancji - powód wskazywał, że do uznania przez pozwanego jego roszczenia miało dojść w pierwszej połowie 2015 roku, pozwany zapoznał się bowiem wówczas z wyrokami sądów w sprawie II I C 1770/12 oraz zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania. W ocenie powoda dopiero z chwilą odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela tj. 20.05.2015 na nowo zaczął biec termin przedawnienia. W apelacji natomiast powód zmienił (wobec wskazania przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ewentualne uznanie w 2015 roku nie mogło skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, z uwagi na przedawnienie roszczenia, które nastąpiło w styczniu 2013) swoje twierdzenia co do czasu, w którym miało nastąpić uznanie roszczenia przez pozwanego – wskazując na wrzesień 2013 roku, to kiedy pozwany miał się zapoznać z opinią biegłego M. i deklarować zapłatę.

Odnosząc się do powyższych twierdzeń należy wskazać, iż zachowanie pozwanego polegające na zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi nie mogło stanowić – jak trafnie przyjął to Sąd Rejonowy ani uznanie długu, ani tym bardziej – zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Samo zgłoszenie ubezpieczycielowi przez ubezpieczonego sprawcę szkody faktu jej wystąpienia po stronie kontrahenta, może być postrzegane jako podjęcie czynności zmierzających do ustalenia ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałe roszczenia. Nie jest to równoznaczne z przyznaniem odpowiedzialności i wolą zaspokojenia roszczenia. Przede wszystkim jednak podkreślić należy, że pozwany zgłosił roszczenie powoda do ubezpieczyciela dopiero w styczniu 2015 roku, a zatem dwa lata po tym, kiedy roszczenie to już się przedawniło (styczeń 2013 roku). Również ewentualne uznanie roszczenia przez pozwanego we wrześniu 2013 roku, kiedy pozwany miał się zapoznać z opinią biegłego M. nastąpiłoby po upływie terminu przedawnienia. Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż brak jest w materiale procesowym sprawy, dowodów które pozwalałyby na przyjęcie, iż pozwany we wrześniu 2013 roku uznał roszczenie powoda. Z materiału dowodowego sprawy wynika bowiem, iż pozwany wskazywał jedynie na fakt posiadania ubezpieczenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i ewentualnego zaspokojenia roszczenia przez jego ubezpieczyciela, nie zobowiązywał się natomiast do zapłaty kosztów powoda z własnych środków.

W ocenie Sądu Okręgowy brak było w okolicznościach sprawy podstaw do uznania, że zachodził również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nienależytym zawinionym przez pozwanego wykonania zobowiązania a szkodą powoda w zakresie poniesionych przez niego wydatków związanych z zaspokojeniem należnych zleceńodawcom powoda - odsetek ustawowych zasądzonych od należności głównej czy też kosztów procesu, gdyż konieczność ich poniesienia wynikała wyłącznie z podjętych przez powoda czynności.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd może na podstawie art. 5 k.c. nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia, nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą tego przepisu tj. nosi znamiona nadużycia prawa (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32). Wprawdzie przepis art. 5 k.c. nie zawiera żadnych wyłączeń podmiotowych, nie jest więc wykluczone jego zastosowanie do roszczeń przedsiębiorcy przeciwko któremu podniesiony został zarzut przedawnienia, szczególnie w obrocie dwustronnie profesjonalnym. Jednak zastosowanie klauzuli z art. 5 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami powinno mieć charakter wyjątkowy za czym przemawia, poza samymi funkcjami przedawnienia, jako instytucji stabilizującej istniejące stosunki prawne i oddziałującej na terminowe dochodzenie roszczeń przez osoby uprawnione, także uzasadnione oczekiwanie ze strony profesjonalnych uczestników obrotu większej staranności w prowadzeniu swoich spraw. Podkreślić należy, iż za uznaniem podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa nie przemawiała sytuacja powoda jako uprawnionego - powód bowiem mimo posiadania od listopada 2011 roku wiedzy, iż przyczyną uszkodzenia naprawianego przez siebie samochodu Państwa S. było pęknięcie wału korbowego, a więc wady w pracach pozwanego, co zostało potwierdzone w opinii rzeczoznawcy K. S. z dnia 15.02.2012 a następnie w opinii biegłego sądowego M. M. (1) – zaniechał złożenia wniosku o przypozwanie pozwanego w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym Szczecin P. i Zachód w S. pod sygn. akt III C 1770/12 czy też zawezwania do próby ugodowej.

Uznając zatem zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu, ze skutkiem wynikającym z art. 117 § 2 k.c., za bezprzedmiotowe należy uznać odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w ramach apelacji, bowiem ich ocena pozostaje bez wpływu na treść zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składała się kwota 1200 zł tytułem wynagrodzenia reprezentującego powoda adwokata ustalona na podstawie § 2 ust 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji tj. 25.10.2016 roku (Dz. U z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

SSR (del.) A. W. SSO A. B. SSO L. M.